

ZZPRC Elektrowni Bełchatów

Zarzuty za wyprowadzenie setek tysięcy złotych z koncernu Energa

Jak podaje gdański dodatek Gazety Wyborczej, Prokuratura Okręgowa w Gdańsku przedstawiła pierwsze zarzuty za wyprowadzenie setek tysięcy złotych z koncernu Energa. Kłopoty z prawem mogą też mieć trójmiejscy działacze sportowi.

Jak czytamy w Gazecie Wyborczej zarzuty usłyszeli Konrad W., właściciel firmy konsultingowej Czarny Tulipan oraz Michał P., były pracownik koncernu, odpowiedzialny za marketing i promocję.

- Chodzi o umowy z 2006 r. dotyczące budowania wizerunku firmy Energa. Konrad W. mimo nie wykonania zleconych tymi umowami prac, wystawił faktury na ok. 284 tys. zł. Przedstawił też zawyżone faktury na kwotę 369 tys. zł za prace wykonane. A Michał P. w imieniu zarządu koncernu je potwierdził - powiedziała Gazecie Wyborczej Grażyna Wawryniuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Gdańsku.

Podejrzani nie przyznali się do winy i odmówili składania wyjaśnień. Wpłacili też poręczenie majątkowe (50 tys. i 5 tys. zł.) Jak informuje Gazeta Wyborcza grozi im do 8 lat pozbawienia wolności. Prokuratura nie wykluczyła kolejnych zarzutów.

Gdańskie CBA bada sprawę współpracy Czarnego Tulipana z Energą. Jak podaje Gazeta Wyborcza wyłączonym z tego śledztwa wątkiem są kontrakty sponsorskie, jakie Energa zawarła z pomorskimi klubami sportowymi. Sprawę bada ABW. - Od lipca br. prowadzimy odrębne śledztwo w sprawie działania na szkodę gdańskiego klubu Stocznowiec przez jego pracowników - w rozmowie z Gazetą Wyborczą G. Wawryniuk.

Z nieoficjalnych informacji Gazety Wyborczej wynika, że agentów interesuje też sponsorowanie przez Enerę innych klubów, m.in. Lechii Gdańsk.

- W listopadzie ub. r. przekazaliśmy ABW całą dokumentację związaną ze sponsorowaniem Lechii przez Enerę. Dla nas sprawa na tym się kończy - powiedział Gazecie Wyborczej Błażej Słowikowski, rzecznik klubu. Źródło: Gazeta Wyborcza